

# Izabela Fornalik

---

## Pedagog specjalny w roli edukatora seksualnego : między niepewnością a poczuciem powinności

---

Niepełnosprawność nr 16, 53-73

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Izabela Fornalik

Otwarte Projekty Specjalne, Warszawa

## Pedagog specjalny w roli edukatora seksualnego. Między niepewnością a poczuciem powinności

Special educator as sexual educator.  
Somewhere between uncertainty and sense of duty

The article concerns the subject of sexual education of students with intellectual disability in Polish special schools. The author presents the report of broad research among the group of 334 teachers which presents for example: attempts to estimate the realization of sexual education in institutions, some personal experiences during imparting the subject of sexuality to students, cooperation between parents of students with intellectual disability and teachers. The article presents also some legal or political matters. The dilemmas of daily routine faced by special educators who are challenging the role of sexual educators were drawn special attention to.

Słowa kluczowe: pedagog specjalny, edukacja seksualna, niepełnosprawność intelektualna

Keywords: special educator, sexual education, intellectual disability

### Wprowadzenie

Ostatnie dziesięciolecie to bez wątpienia czas ogromnych zmian w podejściu do zagadnienia seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną. Temat znalazł swe miejsce zarówno w przestrzeni medialnej, jak i naukowej. Stopniowo staje się też obecny w przestrzeni edukacyjnej, w której zaobserwować można kilka zjawisk:

- po pierwsze, kadra pracująca w placówkach specjalnych niemal masowo doszła się w temacie seksualności swoich podopiecznych: bierze udział w wykładach, szkoleniach, konferencjach czy też warsztatach metodycznych<sup>1</sup>;

---

<sup>1</sup> Autorka artykułu prowadzi na terenie całej Polski warsztaty i szkolenia dla kadry placówek. W ciągu ostatnich kilku lat przeszkoliła setki nauczycieli i terapeutów w różnych miejscowościach w Polsce. Niemal z każdym miesiącem zwiększa się zainteresowanie nauczycieli udziałem w tego typu szkoleniach.

- po drugie, w niektórych placówkach swoistym pokłosiem uczestnictwa w różnych formach doskonalenia są autorskie programy wspierania seksualności, opracowywane przez nauczycieli;
- po trzecie, niektórzy pedagodzy specjaliści podejmują próby włączania treści związanych z seksualnością w codzienną pracę z uczniami z intelektualną niepełnosprawnością.

Mimo wspomnianych zmian edukacja seksualna osób z niepełnosprawnością intelektualną nie jest obecna w większości placówek specjalnych, w których edukują się osoby z umiarkowaną, znaczną i głęboką niepełnosprawnością intelektualną. Wpływ na taki stan rzeczy ma wiele przyczyn. Nie bez znaczenia pozostają nadal niejednoznaczne regulacje prawne dotyczące realizacji zajęć z wychowania do życia w rodzinie, ale także czynniki związane z przygotowaniem pedagogów specjalnych do pracy zawodowej (w tym do pracy z podopiecznymi w obszarze seksualności) oraz czynniki światopoglądowe. Zagadnienie edukacji seksualnej nadal rodzi wiele dylematów i pytań natury praktycznej, ale także etycznej czy nawet moralnej.

W związku z powyższym niniejsza publikacja jest próbą odpowiedzi na pytanie: jakie są opinie pedagogów specjalnych o własnej roli w edukacji seksualnej uczniów z niepełnosprawnością intelektualną oraz wiele innych, tj. jak pedagodzy specjaliści oceniają swoje przygotowanie do realizacji zajęć związanych z seksualnością, jakie są ich doświadczenia w realizacji zajęć dotyczących seksualności oraz współpracy z rodzicami oraz jakiego wsparcia potrzebują pedagodzy specjaliści, by realizować edukację seksualną w odniesieniu do uczniów z niepełnosprawnością intelektualną.

Poszukując odpowiedzi na wspomniane pytania przeprowadzono badania ankietowe wśród 334 nauczycieli pracujących z uczniami z umiarkowaną, znaczną i głęboką niepełnosprawnością intelektualną na różnych etapach edukacji (szkoły podstawowe, gimnazja oraz szkoły przysposabiające do pracy). W badaniach wzięli udział nauczyciele – pedagodzy specjaliści – z różnych miejscowości na terenie Polski: Bydgoszcz – 15 osób, Gdynia – 31 osób, Jelenia Góra – 12 osób, Kalisz – 11 osób, Kluczbork – 31 osób, Piła – 10 osób, Szczecinek – 28 osób, Tomaszów Lubelski – 20 osób, Toruń – 25 osób, Wałbrzych – 18 osób, Warszawa – 106 osób, Wodzisław Śląski – 12 osób, Zamość – 15 osób. Badania prowadzono od września 2012 r. do grudnia 2013 r.

W niniejszym artykule przyjmuje się, iż „edukacja seksualna” to ogół oddziaływań edukacyjnych nakierowanych na dzieci, młodzież i dorosłych, a związanych z seksualnością człowieka. Owe oddziaływania dotyczą zdrowia seksualnego i prokreacyjnego [Izdebski 2012]. Należy zaznaczyć, że seksualność jest jednym z centralnych aspektów bycia człowiekiem, dlatego też przyjmują szerokie jej rozumienie. Zatem seksualność to nie tylko współżycie seksualne (jak zwykle się

w ferworze zabarwionych światopoglądem dyskusji mylić) lub inne zachowania seksualne, ale także identyfikacja płciowa, orientacja seksualna, intymność, miłość, prokreacja. Jest ona doświadczana i wyrażana przez człowieka zarówno w myślach i fantazjach, jak i przeżyciach, zachowaniach, przekonaniach, wartościach, związkach [Beisert 2007]. W tym miejscu pojawia się pytanie, co powinno być celem edukacji seksualnej w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną. Przede wszystkim „ukształtowanie osoby zdrowej seksualnie, czyli takiej, która akceptuje swoją płć, przyjmuje role z nią związane, bez lęku wyraża swoją seksualność w sensie fizycznym i psychicznym, ma przy tym poczucie odpowiedzialności za skutki tego wyrazu dotyczące siebie samego, partnera i społeczeństwa” [Obuchowska, Jaczewski 2002] – dodam „poczucia odpowiedzialności” w takim stopniu, na jaki pozwala jej poziom sprawności intelektualnej [Fornalik 2012].

### Prawne aspekty edukacji seksualnej osób z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną – implikacje dla praktyki pedagogicznej

Jednymi z najważniejszych aktów prawnych regulujących kwestie związane z organizacją edukacji uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym w szkołach specjalnych są między innymi:

- rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. 2012, poz. 977);
- rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. 2012, poz. 204).

Z kolei nadrzędnym dokumentem określającym zasady realizacji przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie” jest rozporządzenie MEN z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartej w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. z 1999 r. Nr 67, poz. 756 ze zm.). Tekst jednolity stanowi Załącznik do obwieszczenia MEN z dnia 18 grudnia 2013 r. (poz. 395).

Analiza wspomnianych aktów prawnych pozwala stwierdzić swoistą niejednoznaczność przepisów określających realizację zajęć z wychowania do życia w rodzinie dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, w stopniu umiarkowanym i znacznym, na różnych etapach edukacji. Konsekwencją owej niejedno-

znaczności jest dowolna – niejednokrotnie zgodna z preferencjami dyrektora placówki czy organu prowadzącego szkołę – interpretacja owych przepisów.

Prześledźmy kolejne zapisy:

- W rozporządzeniu MEN z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania... czytamy w punkcie 2, iż zajęcia z wychowania do życia w rodzinie są realizowane w klasach V i VI szkół podstawowych, w gimnazjach, zasadniczych szkołach zawodowych, liceach ogólnokształcących i w klasach I-III techników, w tym specjalnych, dla dzieci i młodzieży, publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych. Można zatem uznać, że we wszystkich typach szkół specjalnych – również dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną umiarkowaną i znaczną – zajęcia powinny być realizowane. Zgodnie z owym rozporządzeniem na realizację zajęć przeznaczona jest w szkolnym planie nauczania, w każdym roku szkolnym, dla uczniów poszczególnych klas po 14 godzin, w tym po 5 godzin z podziałem na grupy dziewcząt i chłopców.
- Za swoiste potwierdzenie powyższego można uznać zapisy zawarte w rozporządzeniu MEN z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania..., bowiem zarówno w Załączniku nr 2 (Ramowy plan nauczania dla szkoły podstawowej specjalnej dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym), Załączniku nr 5 (Ramowy plan nauczania dla gimnazjum specjalnego dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym) oraz Załączniku nr 10 (Ramowy plan nauczania dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełno sprawnościami sprzężonymi) znaleźć można zapisy odnoszące się do organizacji zajęć z przedmiotu „wychowania do życia w rodzinie”.

Powołując się na wspomniane rozporządzenie, niektórzy dyrektorzy placówek dla osób z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną, przewidzieli w szkolnym planie nauczania godziny na realizację przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie” (owe praktyki odnotowałam m.in. w kilku warszawskich szkołach specjalnych). Owe plany zostały zatwierdzone przez organ prowadzący szkoły i zajęcia są realizowane przez przygotowanych specjalistów (nauczyciele, pedagodzy specjalni, którzy ukończyli stosowne studia podyplomowe lub kursy kwalifikacyjne). Takie praktyki nie są jednak powszechne, a raczej należy zaliczyć je do rzadkich.

Wielu dyrektorów placówek nie zgadza się ze wspomnianą interpretacją przepisów. Są oni bowiem zdania, iż w rozporządzeniu MEN z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej..., w Załączniku nr 3 (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym w szkołach podstawowych i gimnazjach)

wśród zajęć edukacyjnych (pkt. 4) nie wyodrębnia się przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie”. W zaproponowanych treściach nauczania wspomina się jedynie o konieczności przygotowania ucznia do pełnienia różnych ról społecznych (w tym roli dorosłej kobiety i dorosłego mężczyzny). Z kolei w Załączniku nr 7 (Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół specjalnych przysposabiających do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi) wprawdzie w treściach nauczania odnajdujemy zapis (pkt. 10): „Wychowanie do życia w rodzinie, którego celem jest: wzmacnianie prawidłowych relacji między osobami przeciwnej płci oraz aktywnego udziału w życiu rodziny; ukazywanie wartości rodziny w życiu człowieka; pomoc w zaakceptowaniu i poszanowaniu własnego ciała; zapoznanie ucznia z prawem do ochrony intymności”. Niemniej jednak wśród zajęć edukacyjnych nie wymienia się przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie”.

W konsekwencji w placówkach nie realizuje się przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie” na specjalnie wydzielonych godzinach. Niektórzy nauczyciele włączają treści dotyczące seksualności w przedmioty, tj. funkcjonowanie w środowisku lub funkcjonowanie osobiste i społeczne. W wielu szkołach natomiast w ogóle nie przekazuje się treści dotyczących szeroko rozumianej seksualności.

Zaprezentowany brak jasności przepisów i możliwość dowolnej ich interpretacji może być doskonałym pretekstem unikania realizacji zajęć dotyczących seksualności, a tym samym unikania konfrontacji z rodzicami w tak trudnym temacie. Dla niektórych dyrektorów jest też szansą na wykazanie się przed organem prowadzącym „gospodarność”, bowiem dodatkowe godziny oznaczają dodatkowe pieniądze na edukację uczniów.

## Opinie pedagogów specjalnych o edukacji seksualnej w placówkach specjalnych

Mimo opisanych powyżej trudności z jednoznaczną interpretacją przepisów dotyczących realizacji zajęć z wychowania do życia w rodzinie, wielu uczestniczących w badaniach nauczycieli wskazuje na fakt, iż w ich placówce ma miejsce edukacja seksualna uczniów. Tak twierdzi 60,2% (N=334) badanych. Treści dotyczące seksualności są najczęściej przekazywane niepełnosprawnym uczniom na codziennych zajęciach szkolnych (40,4% wskazań), ale także na specjalnie wydzielonych godzinach (29,3% wskazań) oraz w internacie (8,3% wskazań). Niektórzy nauczyciele (21,8% badanych) wskazują ponadto na fakt, że w placówkach, w których pracują, został opracowany specjalny program wspierania

seksualności uczniów lub też jest (lub był) realizowany projekt dotyczący wspierania seksualności podopiecznych (12,2% badanych).

Oceniając swoich współpracowników, największa część respondentów (59,6%) uznała, że nauczyciele w placówce prezentują podzielone zdania na temat realizacji edukacji seksualnej (część chętnie realizowałaby zajęcia, zaś część chętnie uniknęłaby takiego zadania). Część badanych (15,6%) wskazała jednoznacznie, że nauczyciele prezentują postawę unikającą. Powody takiego stanu rzeczy ujęto w tabeli 1.

Tabela 1. Przyczyny unikania przez nauczycieli tematu seksualności podczas zajęć z niepełnosprawnymi uczniami w opiniach pedagogów specjalnych

Przyczyna unikania tematu seksualności	Liczba odpowiedzi N=334	%
Czynniki światopoglądowe	125	37,4
Poczucie braku wiedzy	199	59,6
Brak przygotowania metodycznego	219	65,6
Brak wsparcia dyrekcji placówki	38	11,4
Brak programu takich zajęć	171	51,2
Brak pomocy dydaktycznych	151	45,2
Lęk przed wyrządzeniem krzywdy uczniom	45	13,5
Lęk przed rodzicami uczniów	132	39,5
Problemy związane z własną seksualnością	41	12,3
Pogląd, że o tych sprawach należy rozmawiać w domu a nie w szkole	62	18,6
Inne	16	4,8

Źródło: Badania własne.

Analiza odpowiedzi respondentów pozwala wydzielić kilka grup przyczyn prezentowania przez nauczycieli postawy unikającej wobec przekazywania uczniom treści związanych z seksualnością.

1. Pierwsza z nich obejmuje przyczyny kompetencyjne, a zatem związane z posiadaną wiedzą i umiejętnościami. Największa grupa respondentów, aż 65,6%, stwierdziła, iż przyczyną unikania realizacji przez pedagogów specjalnych treści związanych z seksualnością jest brak przygotowania metodycznego do prowadzenia takich zajęć oraz poczucie braku wiedzy (59,6% badanych). Jej brak czy niedostatek wiąże się niestety z faktem, że przeważająca większość pedagogów specjalnych w toku zdobywania zawodowych kwalifikacji nie miała szansy uzyskać wiedzy dotyczącej ludzkiej seksualności. Dotyczy to zarówno edukacji na studiach pedagogicznych, jak i na wszelkiego typu kursach kwalifikacyjnych

z oligofrenopedagogiki. W Polsce zaledwie w kilku uczelniach w ciągu ostatnich kilku lat wprowadzono przedmioty typu „pedagogika seksualna osób z niepełnosprawnością intelektualną” lub o podobnym brzmieniu. Niestety bardzo często liczba godzin przeznaczona na realizację owych przedmiotów jest niewielka lub zajęcia mają charakter fakultatywny.

Niemal 70% badanych nauczycieli uznało, że podczas studiów nie podejmowano z nimi tematu seksualności osób z intelektualną niepełnosprawnością. W związku z tym po ich ukończeniu nie czuli się przygotowani do prowadzenia zajęć i rozwiązywania problemów dotyczących seksualności uczniów (tak stwierdziło 57,8% badanych), zaś 33,2% badanych określiło owe przygotowanie jako niewystarczające.

Poczucie braku lub niewystarczających kompetencji związane jest często z lękiem nauczycieli, że nie sprostają zadaniu (uczniowie będą zadawać zbyt trudne pytania, praca w obszarze seksualności ujawni problemy, z którymi trzeba będzie się zmierzyć itp.). Nauczyciele w badaniach wskazali (13,5% respondentów), iż unikanie tematu seksualności wypływa z lęku przed wyrządzeniem krzywdy uczniom.

2. Kolejną grupę przyczyn, które mogą wpływać na unikanie realizacji edukacji seksualnej z uczniami, są przyczyny organizacyjne. Znacząca część ankietowanych (51,2%) wskazała, że postawa unikająca jest związana z brakiem istnienia programu zajęć z edukacji seksualnej. Niejednoznaczne wytyczne zawarte w podstawach programowych, o czym wspomniano powyżej, nie są wystarczające. W efekcie pedagogzy czują niepewność oraz nie wiedzą, jakie treści mogą czy powinni realizować z poszczególnymi grupami uczniów w różnym wieku, o różnym poziomie sprawności i prezentujących zróżnicowany poziom zainteresowania tą sferą życia. W nielicznych placówkach zostały opracowane specjalne autorskie programy (tak wskazało 21,8% nauczycieli), które po zatwierdzeniu przez rady pedagogiczne mogły być wdrożone przez pedagogów. Owe programy były jednak przeznaczone głównie dla starszych uczniów. Rzadko kompleksowo ujmowały pracę z dziećmi i młodzieżą na wszystkich etapach edukacji, najczęściej dotyczyły wybranego aspektu seksualności np. ochrony przed złym dotykem czy dojrzewania płciowego.

Pedagodzy specjalni podkreślili ponadto (odnotowano 45,2% wskazań), że wspomniana postawa unikająca wiąże się też z brakiem odpowiednich pomocy dydaktycznych do pracy z uczniami w obszarze seksualności. Pomoce dostępne na rynku, a przeznaczone dla sprawnej młodzieży, nie są właściwe, np. zbyt trudne w odbiorze przez niepełnosprawną młodzież, często mającą problemy w abstrakcyjnym myśleniu, w komunikacji czy nie umiejącą czytać (zbyt trudne i zbyt abstrakcyjne plansze, filmy edukacyjne czy podręczniki). Niektórzy badani (11,4%) stwierdzili też, że znaczenie w omawianej kwestii ma także brak odpo-



wiedniego wsparcia ze strony dyrekcji placówki. W rozmowach nauczyciele czasem wspominają, iż dyrektorzy placówek traktują ich inicjatywę w edukowaniu uczniów w temacie seksualności jako działanie niepotrzebne lub wręcz rozbudzające potrzeby. W wyniku takiego podejścia dyrekcji, nie zyskują też poparcia innych nauczycieli lub rodziców, a ich działania odbierane są negatywnie.

3. Ważną przyczyną rezygnacji z realizacji przez nauczycieli treści związanych z seksualnością jest lęk przed z rodzicami uczniów – tak uznało 40% respondentów. Spośród badanych nauczycieli 26% jest przekonanych o tym, że rodzice osób niepełnosprawnych intelektualnie są zdania, że rozmowy o seksualności mogą niepotrzebnie rozbudzić seksualnie ich dzieci, dlatego należy z nich zrezygnować. Z kolei 24,3% badanych uważa, że rodzice z pewnością nie chcieliby, aby ich dziecko uczestniczyło w zajęciach na ten temat.

Wspomniany lęk przed rodzicami uczniów znacznie częściej można zaobserwować u nauczycieli, którzy pracują w placówkach, które są prowadzone przez organizacje rodziców. Swoista zależność od pracodawcy – rodzica (gdy rodzic jest dyrektorem placówki lub zasiada w zarządzie danej organizacji) determinuje kroki i decyzje specjalistów. Niektórzy wyrażają pogląd, iż nie mogą otwarcie mówić o trudnościach we współpracy z rodzicami, ponieważ usłyszą, że jest to ich – specjalistów – wina. Inni wspominają o tym, że niekiedy nie są w stanie przeforsować decyzji słusznej z profesjonalnego punktu widzenia, jeśli rodzic uzna ją za niewłaściwą. Oto przykład: „niepełnosprawny intelektualnie nastolatek ze sprzężoną niepełnosprawnością ruchową prezentuje zachowania problemowe: podejmuje próby masturbacji w klasie szkolnej, narusza granice innych, zwłaszcza nauczycielek (klepanie, dotykanie miejsc intymnych itp.). W rozmowie z mamą zasygnalizowano tę kwestię podkreślając, iż zachowania są efektem pobudzenia seksualnego. Zasugerowano pracę nad socjalizacją masturbacji (wybór czasu i okoliczności oraz otwarta rozmowa z nastolatkiem), a następnie pracę nad granicami. Mama jednak twierdzi inaczej. Uważa, że zachowania syna wynikają z bezczynności. Zarzuca kadrze nieodpowiedni dobór zajęć dla syna. Kadra ma poczucie, że jest obarczana winą za zachowania nastolatka i podważany jest jej profesjonalizm. Nie może liczyć na wsparcie dyrekcji, ponieważ rodzic jest jej członkiem”.

Część nauczycieli (42%) wyraża odmienne stanowisko od zaprezentowanego. Zgodzili się z następującym stwierdzeniem: „Rodzice moich uczniów boją się i wstydzą rozmawiać ze swoimi dziećmi na tematy związane z seksualnością, więc oczekują, że ja to zrobię”, zaś 10% nauczycieli uznało, że rodzice chcieliby wręcz zrzucić na ich barki odpowiedzialność za edukację seksualną swoich synów i córek. Poczucie konieczności wyręczania rodziców ze wspierania seksualności własnych dzieci sygnalizuje podczas szkoleń wielu specjalistów, zwłaszcza w takich

kwestiach, jak: przygotowanie do miesiączkowania, wizyty u ginekologa, nauka granic w relacjach z innymi, czy nawet nauka higieny itp.

Warunkiem niezbędnym prowadzenia dobrej edukacji seksualnej osób z niepełnosprawnością intelektualną wydaje się być dobra współpraca rodziców z kadrą placówki, jednak zaledwie 15,6% badanych nauczycieli zgodziło się ze stwierdzeniem: „rodzice uczniów chętnie ze mną współpracują i są otwarci na podejmowanie tematu seksualności”.

W opiniach nauczycieli rodzice potrzebują różnorodnego wsparcia, by lepiej radzić sobie z seksualnością niepełnosprawnych synów lub córek. Proponowane formy wspierania zamieszczono w tabeli 2.

Tabela 2. Opinie nauczycieli o potrzebnych rodzicom formach wsparcia

Formy wsparcia	Liczba odpowiedzi N=334	%
Spotkanie szkoleniowe ze specjalistą seksuologiem	303	90,7
Praktyczne warsztaty ze specjalistą (seksuologiem)	201	60,2
Grupa wsparcia stworzona przez rodziców	109	32,6
Indywidualne konsultacje ze specjalistą (seksuologiem, edukatorem seksualnym)	218	65,3
Konsultacje z psychologiem lub pedagogiem szkolnym	96	28,7
Rozmowy z wychowawcą	105	31,4
Dostęp do literatury na temat seksualności	115	34,4
Inne	2	0,6
Nie wiem	24	7,2
Nie potrzebują żadnego wsparcia	3	0,9

Źródło: Badania własne.

Zobrazowane w tabeli dane wyraźnie pokazują, iż nauczyciele widzą konieczność udzielenia wsparcia rodzicom w obszarze seksualności ich dzieci. Za szczególnie potrzebne uznają działania, tj. szkolenia, warsztaty czy konsultacje, których realizacji podjąłby się specjalista spoza placówki (seksuolog, edukator seksualny). W rozmowach nauczyciele często podkreślają: „Rodzice potrzebują mieć poczucie, że mówi do nich autorytet, ktoś od tej dziedziny życia, ktoś, kto ma doświadczenie. Nawet jeśli powiedzielibyśmy to samo, dla rodzica bardziej wiarygodne będą słowa seksuologa, bo on jest traktowany jako specjalista”. W ich odczuciu zaproszenie specjalisty spoza placówki to dobry pierwszy krok, to przygotowanie gruntu pod dalszą współpracę. Wtedy pojawia się przestrzeń dla wychowawcy, psychologa czy pedagoga.

4. Na koniec warto wspomnieć jeszcze, że w opiniach badanych nauczycieli, na prezentowanie postawy unikającej wobec edukacji seksualnej, mogą mieć także wpływ czynniki światopoglądowe (tak stwierdziło 37,4% respondentów) oraz problemy związane z własną seksualnością (12,3% badanych).

Bez wątpienia wyznawana religia oraz przynależność do określonego kościoła odgrywają ogromną rolę w ocenie edukacji seksualnej zarówno sposobu jej realizacji, jak i przekazywanych treści. W tym kontekście pojawiają się pytania pedagogów, jak dalece ich osobiste przekonania i wyznawane wartości powinny wpływać na decyzje podejmowane względem własnych uczniów, czy mogą odmówić przekazywania określonych treści, jeśli są one sprzeczne z ich światopoglądem. Z kolei dyrektorzy placówek pozostają niekiedy bezradni w obliczu sporów światopoglądowych między członkami rady pedagogicznej lub też odmowy realizacji przez nauczyciela treści niezgodnych z jego poglądami. Trwająca przez ostatnie miesiące dyskusja medialna wokół „Deklaracji wiary”, podpisanej przez wielu polskich lekarzy oraz projektu takiej deklaracji skierowanego do nauczycieli uzmysławia, jak wiele kontrowersji, sporów, podziałów, może wynikać z międzyludzkich różnic związanych ze światopoglądem. W deklaracji czytamy m.in., iż „podstawą godności i wolności nauczyciela katolika jest wyłącznie jego sumienie, oświecone Duchem Świętym i nauką Kościoła”. Mimo zapewnień pani minister Joanny Kluzik-Rostkowskiej: „Będę robić wszystko, by neutralność światopoglądowa polskiej szkoły została zachowana”, dyskusje nadal trwają ukazując podziały wśród polskich nauczycieli. Są one szczególnie żywe w temacie edukacji seksualnej.

Badani pedagodzy specjalni są jednak przekonani, iż edukacja seksualna jest potrzebna osobom niepełnosprawnym. W ich odczuciu obowiązek przekazywania uczniom treści związanych z seksualnością powinien spocząć przede wszystkim w rękach nauczyciela – pedagoga specjalnego, który ukończyłby studia z edukacji seksualnej. Tego zdania jest 54,5% respondentów. Szczegółowe dane na ten temat ilustruje tabela 3.

Jak widać w poniższym zestawieniu, znacząca grupa badanych pedagogów specjalnych uznała, iż dużą rolę w tym względzie powinien odgrywać wychowawca klasy (50% wskazań) i właściwie każdy nauczyciel pracujący w placówce, nie pomijając psychologa czy wychowawcy w internacie. Wśród wybieranych specjalistów znaleźli się także lekarz seksuolog (wyboru dokonało 25,1% badanych) oraz edukator seksualny spoza placówki (39,2% wskazań). Niektórzy są bowiem zdania, że młodzież i dorosłe osoby niepełnosprawne będą bardziej otwarte i bezpośrednio w kontakcie ze specjalistami spoza placówki. Takie stanowisko znajduje swoje uzasadnienie częściej w przypadku pracy z młodzieżą pełnosprawną lub z lekką niepełnosprawnością intelektualną. W przypadku osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, niejednokrotnie mających dodatkowe sprzęże-

nia chorobowe czy problemy z komunikacją werbalną, nie do przecenienia jest wiedza i doświadczenie w pracy z konkretną grupą podopiecznych. Nie poziom znajomości nauczyciela ma znaczenie decydujące, lecz jego określone cechy charakteru, kompetencje i prezentowane postawy.

Tabela 3. Kto powinien edukować seksualnie osoby z niepełnosprawnością intelektualną

Osoby, które powinny edukować seksualnie uczniów	Liczba odpowiedzi N=334	%
Rodzice uczniów	112	33,5
Wychowawca klasy	167	50,0
Każdy nauczyciel pracujący w placówce	141	42,2
Wychowawca w internacie	111	33,2
Nauczyciel po studiach z edukacji seksualnej	182	54,5
Edukator seksualny spoza placówki	131	39,2
Lekarz seksuolog	84	25,1
Psycholog szkolny	128	38,3
Katecheta	46	13,8

Źródło: Badania własne.

Podsumowując można stwierdzić, że kadra pracująca z osobami z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną wyraźnie widzi konieczność udziału pedagogów specjalnych we wspieraniu seksualności uczniów. Zwraca jednak uwagę na ważny aspekt, jakim jest właściwe przygotowanie do realizacji owych treści zarówno merytoryczne, jak i organizacyjne.

### Doświadczenia własne pedagogów specjalnych w realizacji zajęć dotyczących seksualności z uczniami umiarkowanie i znacznie niepełnosprawnymi intelektualnie

Zaskoczenie mogą budzić opinie badanych pedagogów specjalnych na temat własnej roli w edukowaniu seksualnym osób z intelektualną niepełnosprawnością. Zawarto je w tabeli 4.

Jak wskazuje powyższe zestawienie, niemal połowa (47,6%) nauczycieli pracujących z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie uważa za swój obowiązek pracę z uczniami w obszarze seksualności, zaś 36,2% badanych bardzo chciałoby podejmować z uczniami temat seksualności, lecz nie czują się do tego wystarczająco przygotowani. Tak zdecydowana opinia pedagogów o konieczności włas-

nego udziału w edukacji seksualnej wskazuje na ogromną świadomość specjalistów, iż seksualność jest jedną ze sfer funkcjonowania podopiecznego, której nie można oddzielić od innych i należy – jak każdą inną – wspierać. To bowiem brak wsparcia może skutkować zaburzeniami w jego rozwoju psychoseksualnym czy też przejawianiem zachowań społecznie nieakceptowanych. Nauczyciele po raz kolejny podkreślają jednak, że ich gotowość do prowadzenia takich zajęć nie idzie jednak w parze z posiadanymi kompetencjami.

Tabela 4. Stosunek nauczycieli do realizacji zajęć na temat seksualności z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie

Opinie nauczycieli	Liczba odpowiedzi	%
Nie moją rolą jest zajmowanie się edukacją seksualną uczniów	40	12,0
Bardzo chciałbym podejmować temat seksualności z uczniami, ale potrzebuję lepszego przygotowania	121	36,2
Moim obowiązkiem, jako nauczyciela, jest realizacja z uczniami zajęć dotyczących seksualności	159	47,6
Edukacja seksualna uczniów nie powinna mieć miejsca. Może ona rozbudzić uczniów	12	3,6
Inne	2	0,6

Źródło: Badania własne.

Wspomniana gotowość uwidoczniła się w podjętych przez pedagogów specjalnych próbach wprowadzenia treści związanych z seksualnością. Aż 65% badanych nauczycieli sporadycznie podejmowało z uczniami rozmowy dotyczące seksualności, zaś 26% przeprowadziło cykl zajęć na ten temat. Bardziej szczegółowe dane wskazują jednak, że w większości odważyli się na realizację zagadnień podstawowych, tj. dojrzewanie płciowe, higiena, budowa ciała. Mieli natomiast problemy z podjęciem tematów, takich jak wykorzystanie seksualne, popęd seksualny, masturbacja, współżycie seksualne czy antykoncepcja. Potwierdzają to również dane zawarte w tabeli 5.

Spośród pedagogów, którzy podjęli z uczniami tematykę seksualności, tylko 22,4% uznało, iż bardzo dobrze poradziło sobie z realizacją tego zadania. Większość dostrzegła, że potrzebuje lepszego przygotowania merytorycznego i metodycznego.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż odwagę do podjęcia tematu z rodzicami uczniów miało tylko 53% nauczycieli, zaś 81,9% z tej grupy (N=177) oceniło swoje przygotowanie do prowadzenia takich rozmów jako niewystarczające. Z pewnością znajduje to swoje odzwierciedlenie w jakości współpracy z rodzicami w rozwiązywaniu problemów dotyczących seksualności podopiecznych.

Tabela 5. Refleksje nauczycieli po przeprowadzeniu zajęć lub rozmów z uczniami na temat seksualności

Refleksje nauczycieli	Liczba odpowiedzi N=236	%
Czułem/łam skrępowanie, onieśmienie	8	3,4
Czułem/łam, że sobie nie radzę z realizacją zajęć	10	4,2
Nie radziłem/łam sobie z reakcjami uczniów	1	0,4
Radziłem/łam sobie tylko z tematami podstawowymi (higiena, budowa ciała)	71	30,1
Radziłem/łam sobie przeciętnie, potrzebuję lepszego przygotowania merytorycznego i metodycznego	118	50,0
Bardzo dobrze sobie poradziłem/łam z realizacją zajęć	53	22,4
Inne	22	9,3

Źródło: Badania własne.

Rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną podczas szkoleń i warsztatów wymieniają następujące błędy nauczycieli:

- błąd opóźniania – rozmowa na temat seksualności ma miejsce dopiero wówczas, gdy osoba niepełnosprawna intelektualnie jest już w okresie dojrzewania lub jest dorosła, zatem rodzic nie ma szansy zdobyć wiedzy, która pozwoliłaby mu przygotować się na rozwojowe przejawy seksualności dziecka i otworzyć na kwestie związane z tą sferą życia;
- „gaszenie pożaru” – podejmowanie z rodzicami rozmowy o seksualności dopiero wówczas, gdy u osoby niepełnosprawnej pojawia się lub wręcz nasila zachowanie problemowe;
- brak inicjatywy nauczycieli w podejmowaniu tematu seksualności – rodzice czują wstyd, zażenowanie oraz mają poczucie braku wiedzy na temat seksualności oraz odczuwają lęk przed konfrontacją z tematem w odniesieniu do własnego dziecka, zatem nie czują się na siłach, by rozpocząć rozmowę na ten temat z nauczycielami;
- stosowanie zasady „podaj dalej” – w odczuciu rodziców nauczyciele nie podejmują próby zmierzenia się z problemem, lecz od razu odsyłają rodzica do specjalisty – najczęściej „bliżej nieokreślonego seksuologa”, niejednokrotnie nie wiedząc czy w danej miejscowości jest dostęp do takiego specjalisty, czy też bez sprawdzenia, jakie doświadczenie w udzielaniu wsparcia osobom niepełnosprawnym ma dostępny seksuolog;
- brak propozycji konkretnych rozwiązań – rodzice są zdania, iż potrzebują niemal instrukcji postępowania w sytuacjach, w których pojawiają się określone przejawy seksualności u syna lub córki, zaś otrzymywane porady mają zbyt ogólny charakter.

Rodzice – jak twierdzą – potrzebują ponadto zrozumienia, że udzielanie własnemu dziecku wsparcia w obszarze seksualności, zwłaszcza osobie ze sprzężoną niepełnosprawnością czy głęboką niepełnosprawnością intelektualną, nierzadko oznacza przekroczenie rodzinnego tabu. Dla rodziców sprawą niezmiernie trudną jest swoiste „uczestniczenie” w doświadczaniu przez dziecko własnej seksualności. Trudna jest np. konieczność wyjaśnienia zasad związanych z masturbacją czy choćby świadomość, że syn lub córka właśnie w danym momencie za ścianą podejmuje zachowania autoseksualne. Jeszcze trudniejsze są kwestie związane z realizacją potrzeb seksualnych w związku.

Mimo popełniania wspomnianych błędów, szczególnie cenna wydaje się samoświadomość nauczycieli dotycząca konieczności podnoszenia własnych kompetencji zawodowych w zakresie pracy z osobami niepełnosprawnymi w obszarze seksualności. Jak wskazują badania, ponad połowa badanych (54%, czyli 181 nauczycieli) starała się uczestniczyć w różnych formach pozwalających zdobyć wiedzę i umiejętności w omawianym temacie. Część nauczycieli (29%) uczestniczyła w kilkugodzinnym szkoleniu dotyczącym seksualności, a 18,9% brało udział w poszerzonych warsztatach na ten temat. W niektórych placówkach miały miejsce rady pedagogiczne dotyczące seksualności uczniów, łącznie wzięło w nich udział 47 nauczycieli, co stanowi 14% badanych, zaś 17 nauczycieli (5% badanych) ukończyło studia podyplomowe lub kursy kwalifikacyjne z edukacji seksualnej.

Udział w różnych formach dokształcania bez wątpienia wpływa pozytywnie na postawy nauczycieli wobec seksualności uczniów i ich edukacji seksualnej, co uwiadaczniają dane zawarte w tabeli 6.

Tabela 6. Do jakich refleksji lub działań zachęcił nauczycieli udział w różnych formach dokształcania w zakresie seksualności osób niepełnosprawnych

Odpowiedzi nauczycieli	Liczba odpowiedzi N=181	%
Nie wpłynął na moje działania	21	11,6
Zwrócił uwagę na problem seksualności uczniów	99	54,7
Uświadomił konieczność podjęcia tematu seksualności z uczniami	93	52,0
Nakłonił do napisania szkolnego programu wspierania seksualności uczniów	19	10,5
Nakłonił do wprowadzenia treści związanych z seksualnością w indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne uczniów	52	28,7
Zachęcił do podjęcia tematu z rodzicami uczniów	92	50,8
Zachęcił do poszerzenia wiedzy na ten temat	90	49,7
Inne	10	5,5

Źródło: Badania własne.

Zawarte w tabeli 6 dane wskazują niezbicie, iż udział w zajęciach zwiększających kompetencje w zakresie seksualności nie tylko zaowocował podjęciem konkretnych działań w odniesieniu do uczniów, tj. napisanie szkolnego programu, uwzględnienie treści w IPET-ach i podjęcie rozmów z uczniami, ale także zachęcił do przeprowadzenia rozmów z rodzicami podopiecznych.

Nauczyciele wyrazili jednak pogląd, iż wspomniane formy dokształcania, w których wzięli udział, należałoby poszerzyć o inne działania wspierające nauczycieli, tj.:

- indywidualne konsultacje ze specjalistą – doświadczonym w pracy z osobami niepełnosprawnymi edukatorem seksualnym (tak wskazało 55,8% badanych; N=181). Konsultacje są bowiem szansą na omówienie konkretnych problemów dotyczących podopiecznych, niekiedy także wątpliwości merytorycznych czy etycznych;
- zajęcia praktyczne z udziałem specjalisty (tak wskazało 51,9% badanych; N=181), które dałyby możliwość opanowania konkretnych metod i form pracy z uczniami;
- zajęcia superwizyjne (tak wskazało 50,3% badanych; N=181). Wielu pedagogów zgłasza wątpliwości dotyczące tego czy właściwie prowadzą zajęcia dotyczące seksualności. W ich odczuciu możliwość poprowadzenia zajęć w obecności bardziej doświadczonego specjalisty daje szansę wspólnego omówienia mocnych i słabych stron zajęć, prowadzącego i wzbogacenia warsztatu pracy;
- zajęcia dotyczące pisania programu i konspektów zajęć (tak wskazało 30,9% badanych; N=181);
- zajęcia teoretyczne (tak wskazało 24,9% badanych; N=181).

Jak widać, nauczyciele widzą szczególną wartość w takich formach wsparcia, które pozwalają nie tylko zwiększyć praktyczne umiejętności w pracy w obszarze seksualności, ale także wzmocnić ich psychicznie.

Uczestniczący w badaniach nauczyciele uważają, że edukacja seksualna będzie miała szansę stać się rzeczywistością w szkołach specjalnych, jeśli zostaną podjęte wymienione poniżej warunki:

- włączenie tematyki seksualności w program studiów z pedagogiki specjalnej (42% nauczycieli uważa, że powinien być wydzielony przedmiot „pedagogika seksualna osób z niepełnosprawnością intelektualną”);
- dostęp do opracowanych i zatwierdzonych przez stosowne ministerstwo programów wspierania seksualności osób niepełnosprawnych intelektualnie; programy powinny być opracowane dla poszczególnych etapów edukacji i powinny uwzględniać poziom niepełnosprawności intelektualnej uczniów (tak twierdzi 86% badanych);



- dostęp do materiałów metodycznych z zakresu edukacji seksualnej osób z niepełnosprawnością intelektualną i pomocy dydaktycznych dostosowanych do potrzeb uczniów o różnym poziomie sprawności (tak sądzi 91% nauczycieli).

Nauczyciele nie chcieliby pozostać osamotnieni w realizowaniu edukacji seksualnej. Aż 77,2% badanych uważa, że byłoby zasadne powstanie ogólnopolskiego zespołu specjalistów (osoby z przygotowaniem seksuologicznym i pedagogicznym), którzy stanowiliby wsparcie dla nauczycieli polegające na organizacji szkoleń, konsultacji, superwizji i innych form.

Zaprezentowane wyniki badań wyraźnie pokazują, że to nie brak chęci pedagogów specjalnych jest główną przyczyną tego, iż edukacja seksualna osób z niepełnosprawnością intelektualną nie jest powszechna w polskich szkołach. Ewidentne braki w systemie kształcenia pedagogów, niejasne wytyczne zawarte w przepisach prawa, trudności organizacyjne, to czynniki determinujące istniejący stan rzeczy. Na nie nakłada się szereg dylematów, którym poświęcono kolejną część rozważań.

## Pedagog specjalny – edukator seksualny. Dylematy związane z pełnieniem podwójnej roli

Realizacja edukacji seksualnej w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością intelektualną wymaga od pedagoga specjalnego nie tylko odpowiednich kompetencji i dobrej organizacji, lecz także konieczności zmierzenia się z licznymi wątpliwościami, pytaniami czy też obawami. Ujęto je w poniższym wyliczeniu.

**Dylemat 1.** Zmierzenie się ze stereotypem, że edukacja seksualna rozbudza seksualnie osoby z niepełnosprawnością intelektualną, które ze swej natury są asekualne i nie mają potrzeb seksualnych. W ostatnich miesiącach powyższe stwierdzenie nabiera szczególnego znaczenia. Jesteśmy bowiem w Polsce świadkami głośnych ataków skierowanych przeciwko edukacji seksualnej i edukatorom seksualnym. Należą do nich akcje „Fundacji PRO – Prawo do życia”, tj. sprzeciw wobec „Standardów edukacji seksualnej w Europie” uznanych przez WHO (Światową Organizację Zdrowia), czy też inicjatywa ustawodawcza dotycząca następującego zapisu w Kodeksie Karnym „Tej samej karze (ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat – przyp. autorki) podlega, kto publicznie propaguje lub pochwała podejmowanie przez małoletnich poniżej lat 15, zachowań seksualnych lub dostarcza im środków ułatwiających podejmowanie takich zachowań”. Opis innych działań zamieszczono na stronie [www.stoppe-dofilii.pl](http://www.stoppe-dofilii.pl). Należy mieć świadomość, iż hasła głoszone przez wspomnianą Fundację: „Ta edukacja to zamach na Twoje konstytucyjne prawa i Twoją rodzinę”,

„Ta edukacja będzie zmierzała do rozbudzenia seksualnego Twoich dzieci”, „Ta edukacja będzie bez Twojej wiedzy i zgody – poza Twoimi plecami”, „Oni idą po Twoje dzieci”, czy też inne przedsięwzięcia, np. Inicjatywa STOP Seksualizacji Naszych Dzieci i atmosfera polityczna wokół edukacji seksualnej rodzi lęk wielu osób, które podejmują lub zamierzały podejmować tematykę seksualności z uczniami z niepełnosprawnością intelektualną. W przypadku uczniów z niepełnosprawnością intelektualną sprawa jest jeszcze trudniejsza. Społeczne przekonania, że osoby niepełnosprawne intelektualnie pozostają przez całe życie dziećmi, że ograniczenie dostępu tych osób do treści związanych z seksualnością nie obudzi w nich zainteresowania tą sferą życia, że możliwa jest całkowita sublimacja popędu seksualnego, u tej grupy osób wpływają na postrzeganie edukacji seksualnej tej grupy osób jako szkodliwej, niebezpiecznej, a na pewno niepotrzebnej. Niestety, edukację seksualną odbiera się często jedynie jako przygotowanie do życia seksualnego (głównie współżycia seksualnego) oraz wręcz zachęcanie do niego. W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną, zwłaszcza w głębszym i głębokim stopniu, pełni ona przecież zupełnie inną rolę. W kontekście wspomnianych powyżej inicjatyw i ataków, niepokój edukatorów seksualnych osób niepełnosprawnych intelektualnie wydaje się być uzasadniony. Wystarczy wyobrazić sobie następującą sytuację: „uczeń z zespołem Downa lat 14 pod wpływem rodzącego się popędu seksualnego próbuje ocierać się o innego ucznia, czasem kładzie się na materacu i pociera o niego ciałem. Uczeń zupełnie nie radzi sobie z nowym doznaniem, nie pomaga odwracanie uwagi, zachęcanie do innej aktywności. Na prośbę rodziców nauczyciel podejmuje z uczniem rozmowę dotyczącą zasad, jakich należy przestrzegać chcąc dotykać własnego ciała: ustalenie intymnego miejsca oraz sposobu masturbacji”.

Czy w obliczu zaproponowanych zmian w przepisach prawa nauczyciel nie zachęca do podejmowania przez małoletniego ucznia zachowania seksualnego, jakim jest przecież masturbacja? A zatem czy – jeśli zmiany w przepisach weszłyby w życie – będzie mu grozić kara pozbawienia wolności do 2 lat? Paradoksalnie również i rodzice mogliby stać się ofiarami tego zapisu. Owa inicjatywa ustawodawcza trafiła właśnie do Sejmu, zatem jeszcze (i oby nigdy nie!) nie obowiązuje. Nauczyciel może jednak liczyć się z atakami niektórych rodziców, członków rady pedagogicznej czy nawet atakami medialnymi.

**Dylemat 2.** Czy treści związane z seksualnością może poruszać nauczyciel, który nie jest specjalistą posiadającym kwalifikacje do prowadzenia edukacji seksualnej? Oczywiście byłoby bardzo wskazane, aby osoba poruszająca zagadnienia związane z tak intymną sferą życia miała odpowiednią wiedzę na jej temat. Jednakże nie jest możliwe, aby każdy nauczyciel pracujący w szkole specjalnej ukończył stosowne studia podyplomowe czy kursy kwalifikacyjne. Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby swoiste podzielenie zadań pomiędzy wykwa-

lifikowanego edukatora seksualnego a inne osoby pracujące w placówce z podopiecznymi. Nie jest potrzebna rozbudowana wiedza seksuologiczna, by wprowadzić uczniom nazewnictwo intymnych części ciała, ćwiczyć z dziewczętami używanie środków higienicznych, np. podpaska, omówić zasady higieny, uczyć omówienia „nie” w relacjach z obcymi itd. Nie ma więc powodu, by sądzić, że nie poradzi sobie z ich wprowadzeniem pedagog specjalny po kilkunastogodzinnym szkoleniu czy warsztatach. Kwestie trudniejsze mogłyby pozostać w gestii wykwalifikowanego edukatora seksualnego. Ale oczywiście pod warunkiem, że przepisy prawa w sposób jasny i jednoznaczny gwarantowałyby osobom z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną godziny na zajęcia z wychowania do życia w rodzinie (patrz część pierwsza rozważań).

**Dylemat 3.** Do jakich granic może posunąć się pedagog specjalny będący edukatorem seksualnym w pracy z podopiecznymi w obszarze seksualności. Pytanie to zawiera w sobie wiele innych pytań, które wyróżniono poniżej i które związane są z najczęstszymi wątpliwościami pojawiającymi się podczas prowadzonych przez autorkę warsztatów dla nauczycieli:

- Jakie treści dotyczące seksualności mogą przekazywać podopiecznym? Największe wątpliwości pedagogów specjalnych rodzą kwestie związane z zachowaniami seksualnymi, np. instruowanie ucznia na temat bezpiecznej i społecznie akceptowanej masturbacji, rozmowa o współżyciu seksualnym, antykoncepcji. Jak widać, mają one bezpośredni związek z moralną oceną określonych zachowań czy praktyk. Nauczyciele zadają sobie także pytanie, gdzie kończy się rola pedagoga – edukatora seksualnego, a zaczyna seksuologa. Należy w tym miejscu dodać, że przeważająca większość seksuologów nie ma doświadczenia w pracy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, a poza tym w wielu miejscach w Polsce dostęp do pomocy seksuologicznej jest ograniczony ze względu na brak specjalistów, jak i ze względów finansowych. W związku z tym osoby pracujące na co dzień z niepełnosprawnymi podopiecznymi biorą na siebie zadania, które w innej sytuacji mógłby realizować seksuolog.
- Jakich pomocy dydaktycznych mogą użyć w pracy z uczniami niepełnosprawnymi intelektualnie? Jak wiadomo, ze względu na trudności w myśleniu abstrakcyjnym u osób z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną, w ich nauczaniu niezbędne jest wykorzystanie tzw. konkretów odnoszących się do omawianej kwestii. Czy zatem użycie modelu vaginy czy penisa podczas zajęć dotyczących higieny będzie odebrane jako przestrzeganie zasad nauczania, czy też jako rozbudzanie uczniów? Interpretacja może być różna. Czy piktogramy lub inne metody alternatywnej komunikacji przedstawiające np. masturbację, współżycie seksualne powinny znaleźć swe miejsce w książkach do komunikacji niemówiącego ucznia? Czy dostarczanie uczniowi zasobu

słownictwa będzie odebrane jako zachęcanie go do zachowań seksualnych i epatowanie treściami seksualnymi?

- Czy mogę pracować w obszarze seksualności z uczniem, którego rodzice nie wyrazili zgody na taką pracę w sytuacji, gdy brak edukacji seksualnej ucznia jest przyczyną jego społecznie nieakceptowanych zachowań? Takie wątpliwości pojawiają się nie tylko wówczas, gdy uczeń jest osobą niepełnoletnią, ale także w odniesieniu do uczniów dorosłych. Nawet jeśli osoby nie są ubezwłasnowolnione, ich opiekunami faktycznymi są rodzice, którzy decydują o wszystkich aspektach ich życia. Przykłady sytuacji rodzących wątpliwości są następujące: uczeń nie radzi sobie z napięciem seksualnym, a rodzice zabraniają wyjaśnienia mu sposobu, w jaki mógłby owo napięcie rozładować; powszechnie wiadomo, że uczennica współżyje seksualnie, ale robi to bez zabezpieczenia, natomiast rodzice nie pozwalają przygotować jej do wizyty u ginekologa i zachęcania do przyjmowania środków antykoncepcyjnych, ponieważ ich zdaniem oni zabronili jej współżycia, zatem przyjmowanie środków antykoncepcyjnych jest niepotrzebne (uczennica mimo świadomości konsekwencji współżycia oraz wbrew woli rodziców nadal współżyje, na nic zdają się wszelkie rozmowy zachęcające do zaprzestania współżycia). Szczególnie wiele dylematów rodzi się wówczas, gdy owa współżyjąca uczennica ma niepełnosprawnych intelektualnie rodziców, bowiem los dziecka, które ewentualnie pojawi się w wyniku jej ryzykownych zachowań seksualnych, jest w zasadzie przesądzony.
- Jak odpowiadać na pytania uczniów dotyczące realizacji przez nich ról małżeńskich i rodzicielskich?

Zapewne w głowie każdego z pedagogów, który choćby raz podjął się zadania edukacji seksualnej swoich niepełnosprawnych uczniów, pojawiały się pytania i wątpliwości, na które trudno było udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

## Zakończenie

Rozważania zaprezentowane w artykule skłaniają do wysunięcia kilku wniosków końcowych:

- Nauczyciele pracujący w placówkach specjalnych w większości wyrażają gotowość realizacji edukacji seksualnej w odniesieniu do uczniów z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną. Jednocześnie wskazują na konieczność zwiększenia swojej wiedzy i umiejętności w tym względzie. Starają się więc podnosić swoje kompetencje przez udział w różnych formach doształcania.

- Niezbędnym warunkiem zaistnienia edukacji seksualnej w szkołach i innych placówkach specjalnych są zmiany w przepisach prawa, w sposób jasny określające zasady tej edukacji, w odniesieniu do uczniów z umiarkowaną i znaczną niepełnosprawnością intelektualną. Owe zmiany uczyniłyby edukację seksualną obligatoryjną.
- W opiniach nauczycieli pomocnymi narzędziami do realizacji edukacji seksualnej w placówkach byłyby gotowe programy takiej edukacji, opracowane dla różnych grup podopiecznych znajdujących się na różnych etapach edukacji, ale także wszelkiego typu pomoce metodyczne (konspekty, scenariusze itp.) oraz pomoce dydaktyczne.
- Ogromny wpływ na kształt edukacji seksualnej w placówkach specjalnych mają rodzice. Z tego względu udzielenie im specjalistycznego wsparcia może nie tylko zwiększyć ich wiedzę, ale także zmienić postawy wobec seksualności swojego dziecka i zachęcić do współpracy z kadrą pedagogiczną. Oczywiście warunkiem udanej współpracy jest też zwiększenie kompetencji nauczycieli w tym zakresie.
- Niezbędny jest udział szkół wyższych w przygotowywaniu pedagogów specjalnych do pracy z osobami niepełnosprawnymi w obszarze seksualności.
- Pedagodzy specjaliści, którzy realizują lub zamierzają realizować edukację seksualną w placówce, oczekują wsparcia doświadczonych specjalistów. Ich oczekiwania dotyczą możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji w temacie seksualności, konsultacji, udziału w zajęciach superwizowanych.
- W pracy z osobami z niepełnosprawnością intelektualną w obszarze seksualności rodzi wiele pytań i dylematów. Są one niejednokrotnie pochodną braku jednoznacznych rozwiązań prawnych, ale także istnienia stereotypów na temat tej grupy osób. Należy do tego dodać brak opracowanych standardów udzielania pomocy osobom niepełnosprawnym intelektualnie w sferze seksualnej. Wątpliwości towarzyszą zatem nie tylko edukatorom seksualnym, ale też niekiedy seksuologom klinicznym. W związku z tym autorka artykułu skierowała w lipcu br. oficjalne pismo do Zarządu Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego w sprawie konieczności szczególnego zajęcia się kwestią seksualności omawianej grupy i wypracowania stosownych standardów postępowania. Sprawa jest obecnie rozpatrywana.

Zawarte w rozważaniach wyniki badań dowodzą, że mimo konieczności postawienia jeszcze wielu kroków: prawnych, organizacyjnych czy mentalnych, możemy zaobserwować „sprawne raczkowanie” edukacji seksualnej w polskich placówkach specjalnych. Czy jednak najbliższy czas pozwoli jej „stać na nogi”. Istnieją obawy, że bez zmiany klimatu społecznego i – przede wszystkim – politycznego wokół edukacji seksualnej nie będzie to możliwe. Przymuszczałnie edukacja seksualna znowu przestanie istnieć lub zejdzie „do podziemia”. Nie wszystko bo-

wiem pozostaje w rękach pedagogów specjalnych. Sprawy decydujące (niestety) pozostają w rękach polityków.

## Bibliografia

- Beisert M. (red.) (2007), *Seksualność w cyklu życia człowieka*, Warszawa.
- Fornalik I. (2012), *Edukacja seksualna osób z niepełnosprawnością intelektualną. W poszukiwaniu właściwego modelu* [w:] *Przemiany seksualności w społeczeństwie współczesnym*, red. Z. Lew-Starowicz, K. Waszyńska, Poznań.
- Izdebski Z. (2012), *Seksualność Polaków na początku XXI wieku*, Studium Badawcze, Kraków.
- Obuchowska I., Jaczewski A. (2002), *Rozwój erotyczny*, Warszawa.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. 2012 poz. 977).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych (Dz. U. 2012 poz. 204).
- Rozporządzenie MEN z dnia 12 sierpnia 1999 r. w sprawie sposobu nauczania szkolnego oraz zakresu treści dotyczących wiedzy o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji zawartej w podstawie programowej kształcenia ogólnego (Dz. U. z 1999 r. Nr 67, poz. 756 ze zm.). Tekst jednolity stanowi Załącznik do obwieszczenia MEN z dnia 18 grudnia 2013 r. (poz. 395).